

List kręgu centralnego 2016/2017 – Radość rekolekcji

Katarzyna i Paweł Maciejewscy - 26 sierpnia 2016

Droga Wspólnoto!

Przekazujemy list kręgu centralnego na rok formacyjny 2016/2017 „Radość rekolekcji”. Zapraszamy do indywidualnej i małżeńskiej lektury oraz do zatrzymania się nad jego treścią w ramach spotkań wrześniowych. Niech jego słowa zaowocują pogłębieniem świadomości dotyczącej charyzmatu oazy rekolekcyjnej i realizacji zobowiązania uczestniczenia przynajmniej raz w roku w rekolekcjach.

List kręgu centralnego 2016

RADOŚĆ REKOLEKCJI

List kręgu centralnego Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie na rok formacyjny 2016/17

Droga Wspólnoto!

Przeżywając Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia oraz Światowe Dni Młodzieży pod hasłem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” odkrywamy wraz z całym Ruchem Światło-Życie prawdę o miłosiernym Ojcu oraz o potrzebie stawania się każdego dnia na Jego wzór. Pomocą mogą być w tym dla nas uczynki miłosierdzia tak głęboko pokazane podczas drogi krzyżowej przeżywanej z papieżem Franciszkiem na krakowskich błoniach. Poprzez dwa numery „Domowego Kościoła. Listu do wspólnot rodzinnych” (numer 142 i 143) oraz comiesięczne spotkania kręgu w bieżącym roku formacyjnym chcemy jeszcze lepiej wprowadzić w życie słowa papieża Franciszka: „...**rodzina jest pierwszą szkołą miłosierdzia, ponieważ to tam jesteśmy kochani i tam uczymy się kochać, doświadczamy przebaczenia i uczymy się przebaczać**” (*Miłosierdzie to imię Boga*, s. 120).

Tak jak dary Ducha Świętego pomagały nam w minionym roku formacyjnym odkrywać inne dary – zobowiązania – tak niech również uczynki miłosierdzia pomogą nam w rozwoju duchowości małżeńskiej i rodzinnej, niech przenikają naszą codzienność, niech zbliżają do Boga, współmałżonka, rodziny, wszystkich spotykanych osób.

Tegoroczny list kręgu centralnego poświęcamy jednemu z zobowiązań – darów na drodze naszej formacji – **uczestnictwie przynajmniej raz w roku w rekolekcjach formacyjnych**. Czyż rekolekcje nie dają okazji do świadczenia czynów miłosierdzia w praktyce życia? A pełnienie uczynków miłosierdzia owocuje radością – zarówno w tym, który doznaje miłosierdzia, jak i w tym, który je świadczy.

Mamy świadomość, że list kręgu centralnego w 2009 roku był poświęcony rekolekcjom, a w 2011 r. drodze formacji w DK, oraz że w numerze 141 „Domowego Kościoła. Listu do wspólnot rodzinnych” jest zamieszczona konferencja Elżbiety Kozyry i Marii Różyckiej z sekretariatu DK na temat znaczenia rekolekcji w naszej formacji, ale rozeznaliśmy, że od czasu tamtych listów kręgu centralnego minęło już kilka lat, że nasza wspólnota się rozrasta, że coraz

więcej małżeństw z kraju i z zagranicy uczestniczy w rekolekcjach. Jest to powodem do radości, ale jest to też niemałym wyzwaniem stającym przed odpowiedzialnymi za organizowanie i prowadzenie rekolekcji. Stąd list, w którym chcemy spojrzeć na rekolekcje oczami Założyciela i odczytać jego zamysł związany z charyzmatem oazy rekolekcyjnej. List zatytułowaliśmy: „RADOŚĆ REKOLEKCJI” – z jednej strony jest to nawiązanie do adhortacji „Amoris laetitia” – „RADOŚĆ MIŁOŚCI”, a z drugiej strony – chcemy tym listem pokazać, że rekolekcje niosą radość, i że ta radość przemienia nasze rodziny. Zapraszamy do rozmów i dialogów małżeńskich inspirowanych słowami poniższego listu.

1. ŹRÓDŁO REKOLEKCYJNEJ RADOŚCI

„Rozwijający się w Polsce od roku 1969 pod hasłem «światło-życie» – streszczającym jego program i metodę – ruch żywego Kościoła, będący jednym z przejawów posoborowej odnowy Kościoła, podjął w czasie wakacji 1973 r. pierwszą próbę zastosowania właściwej sobie metody tzw. oazy rekolekcyjnej do grup rodzinnych. (...) W ten sposób już z pierwszych oaz rekolekcyjnych wyszedł impuls do powstania ruchu odnowy rodziny chrześcijańskiej, który z czasem przyjął nazwę «Domowy Kościół». **Ruch ten, rozwijając się w ramach Ruchu Światło-Życie i równoległe do niego, wywodząc się z oaz rekolekcyjnych z kolei sam zaczął inspirować rozwój tych oaz, widząc w nich podstawową metodę swojej formacji, zwłaszcza wstępnej, inicjacyjnej. Oazy rodzin stały się więc metodą wprowadzania coraz to nowych rodzin do Domowego Kościoła**” (F. Blachnicki, *Oaza Nowego Życia I stopnia dla rodzin. Podręcznik*, s. 11).

Historyczne początki Domowego Kościoła łączą się z przeżyciem 15-dniowych rekolekcji przez pierwsze rodziny w 1973 r. Oaza to miejsce, które zostało stworzone przez źródło – to do niego zdążają spragnieni wędrowcy, by z radością zaczerpnąć daru, który daje im życie. Tej radości zaczerpnięcia ze źródła wody żywej doświadczyły rodziny podczas rekolekcji. Pragnąc zachować i pogłębić to doświadczenie, chciały dzielić się radością i doświadczeniem z innymi, dlatego zapragnęły czegoś jeszcze – formacji w ciągu roku. Musimy być świadomi tej kolejności, bo ona daje obraz działania Bożej łaski w naszym Ruchu.

„Zasadniczą metodą ruchu, a zarazem pomocą dla wspólnot rodzinnych są 15-dniowe rekolekcje w okresie wakacyjnym, nazywane oazami żywego Kościoła. Są to rekolekcje przeżyciowe, przyjmujące zewnętrznie formę wczasów rodzinnych, których głównym celem jest przeżycie tajemnicy Kościoła w braterskiej wspólnocie” (F. Blachnicki, *Oaza Nowego Życia I stopnia dla rodzin. Podręcznik*, wyd. IV z 1996 r.).

Z zacytowanych słów wynika, że rekolekcje mają znaczenie zasadnicze, czyli najważniejsze pod jakimś względem, dotyczące podstawowych spraw, zagadnień lub cech. One są fundamentem, podstawą. Zostały tak mądrze zaplanowane przez Założyciela, by dawać odpoczynek ciała i wzrost ducha, by cały człowiek mógł się rozwijać i z nową siłą powracać do miejsca zamieszkania i pracy. Iluż małżonków wracając z rekolekcji radośnie dzieli się świadectwem tego, co Bóg zdziałał w ich życiu przez ten święty czas odpoczynku!

„Rekolekcji nie wystarczy tylko wysłuchać, wziąć w nich udział, być na nich obecnym, ale trzeba je odprawić tzn. **wysłuchane nauki trzeba przemyśleć, przemodlić, przedyskutować, zastosować do siebie, wprowadzić w czyn.** Francuskie słowo rekolekcje oznacza jednocześnie odejście, zacisze, oddalenie. Trzeba **odejść od codziennego życia, codziennych kłopotów i**

trosk, aby poświęcić czas Bogu, spojrzeć w Jego świetle na swoje życie osobiste, małżeńskie, rodzinne, ustawić to życie w Nim i według Niego” (*Doroczne rekolekcje dla małżeństw*, w: *Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych*, wyd. zebrane, t. 1, s. 186-187).

Trzy ważne wskazówki wypływają z powyższego tekstu: **rekolekcje to odejście od codzienności, słuchanie Boga, wprowadzenie Jego słów w życie**. Jakże pięknie to współgra z zasadą Ruchu: „światło-życie” – światło słowa Bożego wprowadzić w życie. To dają nam rekolekcje, szczególnie 15-dniowe, bo na to potrzeba czasu – czasu na odejście, czasu na słuchanie, czasu na wprowadzanie w życie. I tak jak Chrystus kształtował się w łonie Maryi, bo Słowo, aby zaowocować potrzebuje czasu, tak i my potrzebujemy czasu i odcięcia od codzienności, aby zasłyszane słowo mogło mnie przemieniać. Dobrze przeżyte rekolekcje dają doświadczyć przemiany ze „smutnego chrześcijanina”, który „musi” zachowywać przykazania, w pełnego radości człowieka wiary, wielbiącego Boga, który Go spotkał i rozmawiał z Nim jak się rozmawia z przyjacielem, doświadczył mocy Jego działania w swoim życiu.

Celem rekolekcji, jak i formacji w ciągu roku, jest doprowadzenie chrześcijanina do dojrzałego życia duchowego. Ks. F. Blachnicki na podstawie dokumentu posoborowego: „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych” wskazał na trzy etapy dochodzenia do tej dojrzałości: ewangelizacja, katechumenat (deuterokatechumenat) oraz mistagogia i diakonia. Każdy z tych etapów jest bardzo ważny, żadnego nie można opuścić ani przeskoczyć. Warto o tym pamiętać przy wybieraniu i planowaniu rekolekcji.

Zastanówmy się:

- Czym dla mnie/dla nas są rekolekcje?
- Czy potrafię/potrafimy zrezygnować z siebie, ze swoich pomysłów na spędzenie czasu, aby przeżyć rekolekcje?

2. RADOŚĆ WIERNOŚCI

Jako małżonkowie przysięgający sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz trwanie w sakramentalnym związku małżeńskim aż do śmierci bardzo dobrze rozumiemy znaczenie słowa: „wierność” i doświadczamy, ile radości daje małżonkom wytrwanie w wierności. Doskonale więc powinniśmy rozumieć i przyjąć poniższe słowa Założyciela wypowiedziane odnośnie rekolekcji.

„Zagrożeniem od wewnątrz jest nasza niewierność wobec tradycji i ducha oazy, która prowadzi do spłylenia i bezowocności tych rekolekcji” (F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, s. 127).

„...jeżeli ktoś sobie zmienia program oazy, stosuje jakieś elementy subiektywne, to nie jest już charyzmat oazy i nie ma też owoców. Dlatego też mamy taką świadomość i tego pilnujemy, że rzeczywiście **to musi być oaza, to musi trwać 15 dni, musi być zachowana kolejność dni różańcowych i celebracji, muszą być zachowane wszystkie elementy programu, zgodnie z podręcznikiem.** Gdy to wszystko jest, to wtedy oaza przynosi owoce” (F. Blachnicki, *Posłuszeństwo wiary wobec charyzmatu Ruchu Światło-Życie, Rekolekcje WNMK – Carlsberg 1986/87*).

Wierność owocuje radością. Założyciel wiedział, że 15 dni to wysiłek – przecież tworzył rekolekcje w czasach, gdy nie było wolnych sobót, gdy były trudności z ośrodkami rekolekcyjnymi, gdy brakowało żywności, gdy władza komunistyczna robiła wszystko, żeby to dzieło zniszczyć. Nie udało się to, bo jest ono dziełem Ducha Świętego. Rekolekcje są „nie tyle rezultatem teoretycznych przemyśleń i studiów, ile owocem dłuższego procesu wzrostu i

dojrzewania oraz inspirowanego przez pewną intuicję poszukiwania” – jak powiedział sam Założyciel.

Oaza rekolekcyjna jest charyzmatem, czyli darem Ducha Świętego udzielonym Założycielowi dla dobra wspólnoty. Aby ten dar przekazać innym tak, jak pozostawił nam Założyciel, należy być wiernym, to znaczy docenić wartość daru i chcieć się nim podzielić. Nie można przekazać konkretnego daru, jeżeli się go nie docenia.

W jaki sposób odkrywać ten dar?

Podstawą formacji w Domowym Kościele są rekolekcje 15-dniowe I, II i III stopnia, które wraz z 4-dniowymi ORAR-ami I i II stopnia tworzą formację podstawową, czyli fundament, na którym można budować dalsze elementy domu, coś, bez czego nie da się wzrastać w charyzmacie. Pierwszym etapem powinny być rekolekcje 15-dniowe I stopnia lub rekolekcje ewangelizacyjne, dopiero potem ORAR-y. Sam Założyciel już w pierwszych numerach „Domowego Kościoła. Listu do wspólnot rodzinnych” (np. w numerze 9) wskazywał, że ORAR-y pogłębiają znajomość Ruchu i prowadzą do zaangażowania, dlatego powinny być dopiero po OR I stopnia.

Po etapie formacji podstawowej następuje czas na formację permanentną, która jest jej pogłębieniem. Tutaj jest czas na rekolekcje tematyczne i specjalistyczne. Ważne, by rekolekcje na etapie formacji permanentnej pogłębiały duchowość małżeńską i rodzinną, by pomagały odkrywać charyzmat Ruchu.

Każdy z nas w bogactwie naszego Ruchu może znaleźć odpowiednie dla siebie rekolekcje przez całe życie. Aby przyjąć charyzmat Założyciela i zaczerpnąć z jego bogactwa, doświadczyć pełni radości, jaką przygotował dla nas Pan Bóg, trzeba najpierw przeżyć rekolekcje formacji podstawowej. Zaczynając swoją drogę we wspólnocie od tych rekolekcji otrzymujemy dary pomocne do świadomego uczestnictwa w Kościele oraz drogowskazy pokazujące skarby ukryte w Domowym Kościele.

Zastanówmy się:

- W jakiej kolejności przeżywalismy/przeżywamy rekolekcje? Czy zaczęliśmy od fundamentu? Dlaczego?
- Czy dostrzegam wartość w wierności formie proponowanej przez Założyciela?

3. RADOŚĆ OWOCÓW

„...oaza jest owocna, skuteczna wówczas, gdy jest wiernie przestrzegana pewna tradycja, kiedy jest zachowywana pełnia elementów. **Owocność charyzmatu oazy jest związana z formą, z pewną wiernością wobec tej formy.** (...) Nie ma życia, które nie byłoby przywiązane do jakiejś konkretnej formy. **I tej formy nie można dowolnie zmienić, bo wtedy powstanie coś innego albo uschnie i nic nie powstanie**” (F. Blachnicki, *Posłuszeństwo wiary wobec charyzmatu Światło-Życie. Rekolekcje dla WNMK – Carlsberg 1986/87*).

Ileż radości ma ogrodnik, kiedy po trudach, włożonych w pielęgnację sadu, widzi na drzewach piękne, dojrzewające owoce! Czas zbiorów to również chwila próby: czy właściwie pielęgnował powierzony mu sad... Podobnie my, słuchając – czy to w ramach „godziny świadectwa”, czy podczas dnia wspólnoty – świadectw tego, co Bóg uczynił w świętym czasie rekolekcji,

cieszymy się, gdy Bóg daje nam zobaczyć owoce. Dla nas również jest to czas próby: na ile byliśmy wierni Bożemu prowadzeniu, pozwalając Mu działać tak, jak On tego chciał, by osiągnąć owoce zamierzone dla tych, których powierzył naszej opiece. Założyciel wskazuje, że owocność rekolekcji jest związana z wiernością formie zapisanej na kartach podręcznika – niczego nie należy zmieniać: ani ilości dni, ani spotkań, ani celebracji... Wtedy, gdy mąż z żoną wspólnie przeżywają wszystkie punkty programu, gdy dzielą się przeżyciami, rekolekcje przynoszą konkretne owoce. Dowodem na to są świadectwa małżeństw uczestniczących w rekolekcjach, które wśród owoców rekolekcji często wymieniają:

- zbliżenie się do Boga, współmałżonka, rodziny;
- wzrost sił w kroczeniu drogą powołania oraz w pracy nad sobą;
- świadectwo życia, modlitwy, liturgii;
- otwarcie na innych i gotowość służenia;
- gotowość do pilotowania kręgów;
- troska o wspólnotę parafialną;
- lepsze poznanie Pisma Świętego;
- łatwość w realizacji zobowiązań;
- pomoc w wychowaniu dzieci;
- owoce wymienione przez św. Pawła w liście do Galatów: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22-23).

Podsumowując można powiedzieć, że rekolekcje pozwalają posunąć się małymi lub większymi krokami dalej na drodze ku Bogu i ku ludziom. To przedziwne, w jak delikatny i konkretny sposób Pan Bóg mówi nam, że ma wobec nas swoje plany. Patrząc wstecz możemy odkryć, jak prowadzi wciąż do przodu, jeżeli tylko pozwalamy się poprowadzić. Sami nie wiemy, kiedy Bóg poprzez swoje działanie (a nie dzięki naszym zasługom) przygotowuje nas do służby dla braci, wzbudza w naszych sercach pragnienie podzielenia się radością wypływającą z Jego bliskości. Dlatego z radością świadczmy o owocach rekolekcji i wpływie tego czasu na nasze życie oraz z otwartością podejmujemy posługę na rekolekcjach.

Zastanówmy się:

- Co zmieniło się w naszym życiu pod wpływem uczestnictwa w rekolekcjach? Jakie przyniosły one owoce?

4. RADOŚĆ OBECNOŚCI OSÓB STARSZYCH

„Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci, i ssących piersi! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty a oblubienica ze swego pokoju!” (Jl 2,16).

Powyższe słowa wzywające na zgromadzenie pięknie obrazują różnorodność wiekową uczestników rekolekcji – to wielkie bogactwo, gdy obok bardzo małych dzieci na rękach rodziców są osoby starsze czy dotknięte chorobą. Ileż radości niosą takie rekolekcje – zarówno ludziom starszym, jak i korzystającym z ich doświadczenia młodym! Zdajemy sobie jednak sprawę, że może przyjść taki moment, kiedy zdrowie, siły fizyczne mogą stanąć na przeszkodzie uczestnictwa w rekolekcjach, szczególnie piętnastodniowych. Warto wówczas zastanowić się, na ile istnieją możliwości, by uczestniczyć w krótszych rekolekcjach. A może wspomóc tych, którzy mają trudność z pojechaniem na rekolekcje? Pismo Święte podsuwa nam konkretne narzędzia: modlitwę, post i jałmużnę. Modlitwa jest tym szczególnym darem, który

jest potrzebny wszystkim i w każdym czasie. A jeśli ktoś może w jeszcze inny sposób wspomóc rekolekcje, to Pan Bóg na pewno ten dar w odpowiedni sposób wykorzysta.

Papież Franciszek bardzo często mówi o osobach starszych (także podczas ostatniej pielgrzymki do Polski) i zachęca do czerpania z ich pamięci, z ich doświadczenia. Nie bądźmy obojętni na jego wezwanie: „**Musimy rozbudzić zbiorowe poczucie wdzięczności, uznania, gościnności, dzięki któremu osoba starsza poczuje się żywą częścią wspólnoty.** Starsi to mężczyźni i kobiety, ojcowie i matki, którzy przed nami znaleźli się na tej samej co my drodze, w naszym domu, uczestniczyli w naszej codziennej walce o godne życie. Dlatego, jakże chciałbym, aby Kościół rzucił wyzwanie kulturze odrzucania, łącząc z wielką radością w nowym uścisku młodych i starszych!” (AL 191).

Drodzy małżonkowie starsi wiekiem, wdowy i wdowcy! Jesteście nam bardzo potrzebni i Wasza obecność w Ruchu jest niezastąpiona. To wielu z Was przed dziesiątkami lat stało u początku Domowego Kościoła w kraju czy w poszczególnych diecezjach, wspólnotach. To Wy wiernie odczytywaliście i wprowadzaliście w życie charyzmat oazy rekolekcyjnej pozostawiony przez Założyciela. Prosimy Was, stójcie nadal na straży wierności tego charyzmatu.

Zastanówmy się:

- Jakie miejsce w naszej wspólnocie zajmują osoby starsze?
- Jak możemy się wzajemnie (młodszy i starszy) wspierać w naszych wspólnotach?

5. RADOŚĆ POSŁUGI

„Radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9,7). Rekolekcje niosą radość nie tylko tym, którzy je przeżywają jako uczestnicy; mimo zmęczenia dają również głęboką radość posługującym na nich, zwłaszcza gdy mogą doświadczyć Bożego działania we wspólnocie, której służą. Zdarza się jednak, że posługujący zamiast doświadczać tej radości, odczuwają zniechęcenie. Co zrobić, aby tego uniknąć? Jak ustrzec się najczęstszych błędów, przeszkadzających doświadczyć radości posługi? Kluczem jest najczęściej właściwe przygotowanie – zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

W „Zasadach Domowego Kościoła” w punkcie 31e czytamy:

„Para diecezjalna organizuje rekolekcje DK na terenie swojej diecezji, a także poza nią – w porozumieniu z parą diecezjalną miejsca; w każdej sytuacji utrzymuje kontakt z proboszczem miejsca”.

Jak rozumieć powyższy zapis?

- para diecezjalna organizuje tzn. powierza zadania odpowiednim osobom przygotowanym do ich wykonania;
- jest odpowiedzialna za ilość, typ, miejsce i termin organizowanych przez diecezję rekolekcji;
- odpowiada za dobór osób prowadzących rekolekcje.

Żadna osoba czy diakonia w tej odpowiedzialności nie może jej wyręczyć, co nie znaczy, że para diecezjalna ma wszystko zrobić sama – wręcz przeciwnie – w ramach zasady pomocniczości krąg diecezjalny czy diakonia oaz rekolekcyjnych mogą służyć pomocą, rozeznaniem, radą, pamiętając, że ostateczna decyzja należy do pary diecezjalnej. Rekolekcje powinny odbywać się za jej wiedzą i aprobatą.

Kilka wskazówek praktycznych:

- w organizowaniu rekolekcji bardzo ważne jest zachowanie właściwego czasu ich trwania: przy rekolekcjach 15-dniowych – wieczór dnia przyjazdu, pełnych 15 dni, poranek dzień rozjazdu; przy ORAR-ach – dzień przyjazdu, 3 pełne dni, dzień rozjazdu w godzinach popołudniowych;
- istotna jest odpowiedzialność finansowa całej wspólnoty za uczestnictwo w rekolekcjach poszczególnych małżeństw – szukajmy różnych możliwości wsparcia konkretnych osób, by kwestia finansów nie stała się przeszkodą na drodze wzrostu duchowego;
- w duchu odpowiedzialności za małżeństwa z różnych części Polski, ale i z zagranicy, umieszczajmy rekolekcje na ogólnopolskiej stronie DK: dk.oaza.pl – wiele małżeństw formujących się w kręgach poza granicami przyjeżdża na rekolekcje do Polski – otworzymy przed nimi drzwi naszych domów rekolekcyjnych, wszak 10% członków Domowego Kościoła mieszka poza granicami kraju; uczestnictwo w rekolekcjach małżeństw z różnych części Polski, ale i świata, jest cennym doświadczeniem i okazją do wymiany doświadczeń;
- ważne, aby wyjazd na rekolekcje organizowane przez inną diecezję miał potwierdzenie pary diecezjalnej/rejonowej; ogólna dostępność do informacji o rekolekcjach powoduje, że czasami zgłaszają się na nie osoby, które chcą uczestniczyć w rekolekcjach niezgodnie z drogą formacji, nie trwają na drodze formacji DK lub nie są małżeństwem sakramentalnym;
- by dobrze przygotować i prowadzić rekolekcje oraz posługiwać na nich w różnorodny sposób, warto pojechać wcześniej na rekolekcje przygotowujące do tego zadania – Oazę Rekolekcyjną Diakonii Rekolekcji I i II stopnia (ORDR I i II stopnia) – rekolekcje te adresowane są zarówno do małżonków, jak i kapłanów;
- pamiętajmy o modlitwie w intencji rekolekcji i zachęcajmy do tego innych; warto każdego miesiąca na spotkaniu kręgu dzielić się kolejnymi etapami przygotowywania się do uczestnictwa w rekolekcjach (czy już wybraliśmy rekolekcje, jakiego typu, gdzie, czy zapisaliśmy się, wysłaliśmy kartę uczestnictwa, zbieramy fundusze?); istotna jest także modlitwa o pragnienie pojechania na rekolekcje – mogą to być następujące słowa:

„O mój Jezu, Ty powiedziałeś «proście a otrzymacie», dlatego proszę o wzbudzenie w moim sercu pragnienia wyjazdu na rekolekcje, abym potrafił/-ła w pełni korzystać z charyzmatu pozostawionego przez sługę Bożego ks. F. Blachnickiego”.

Niech ta modlitwa towarzyszy naszym spotkaniom w kręgu, diakonom modlitwy...

Słowo o kapłanach i do kapłanów

„...małżonkowie są wdzięczni, że pasterze przedstawiają im motywacje do odważnego postawienia na miłość silną, solidną, trwałą, zdolną do stawienia czoła temu wszystkiemu, co pojawia się na ich drodze” (AL 200).

„My duszpasterze powinniśmy zachęcać rodziny do wzrastania w wierze. Dlatego dobrze jest zachęcać je do częstej spowiedzi, kierownictwa duchowego, uczestnictwa w rekolekcjach” (AL 227).

Drodzy kapłani!

Dziękujemy Wam za troskę o małżeństwa i rodziny Domowego Kościoła, za towarzyszenie na comiesięcznych spotkaniach w ciągu roku. W szczególny sposób dziękujemy za otwartość serca w czasie rekolekcji – bez Waszej posługi byłyby one niemożliwe do zorganizowania i przeżycia. Cieszymy się z Waszej obecności. Ufamy, że Wy również doświadczacie radości posługiwania, dlatego prosimy – dzielcie się nią z innymi kapłanami i zachęcajcie do towarzyszenia rodzinom na drodze budowania domowego Kościoła.

Zapraszamy na rekolekcje kapłańskie do Krościenka n/Dunajcem – w tym roku rekolekcje te będą poświęcone duchowości małżeńskiej i realizacji jej na drodze formacji Domowego Kościoła. Czekamy w dniach: **21-24 listopada 2016 r.** Prosimy, zaprosicie także innych kapłanów.

6. RADOŚĆ DOMU

Od ponad 40 lat, od pierwszych rekolekcji DK w 1973 r. Centralny Dom Rekolekcyjny w Krościenku, przy ul. Jagiellońskiej 100, zgodnie z myślą Założyciela, służy rodzinom.

Patrząc na miniony rok, dziękujemy Bogu i ludziom:

- za nowy budynek, który drugi rok służy rodzinom;
- za powiększenie i wyłożenie kostką parkingu;
- za kapitalny remont kuchni – dostosowanej do grupy i wymogów bezpieczeństwa;
- za remont wielu pomieszczeń „starego budynku” (m.in. malowanie kaplicy, remont łazienek, wymiana części mebli w pokojach);
- za generalny remont, a właściwie przebudowę kaplicy zewnętrznej służącej uczestnikom rekolekcji od 30 lat.

Co przed nami:

- remont pomieszczenia służącego do spotkań z dziećmi;
- wymiana placu zabaw;
- ... – na pewno Pan Bóg coś jeszcze przygotował.

Dziękujemy za dar modlitwy, obecności, ofiary, za to, że dzięki Wspólnocie, a szczególnie dzięki Elżbiecie Kozyrze i Marii Różyckiej, które na co dzień troszczą się o piękno tego miejsca i prowadzą sekretariat DK, ten DOM jest PRAWDZIWYM DOMEM!

Pisząc list o rekolekcjach, dziękujemy wszystkim przygotowującym i prowadzącym rekolekcje – małżonkom i kapłanom oraz tym, którzy z kraju i z zagranicy w nich uczestniczą. Dziękujemy za trud, poświęcenie i gotowość do podejmowania posługi. Bądźcie radosnymi świadkami piękna charyzmatu oazy rekolekcyjnej oraz wiernymi jego stróżami.

Dziękując za każdego i każdą z Was, polecamy wszystkie rodziny w comiesięcznej Eucharystii sprawowanej w pierwsze środy miesiąca przez moderatora krajowego DK, ks. Tomasza Opalińskiego – warto w kalendarzu zapisać następujące daty i włączyć się duchowo w modlitwę: 7 IX, 5 X, 2 XI (w tym dniu w szczególny sposób pamiętajmy o zmarłych z naszej wspólnoty), 7 XII, 4 I, 1 II, 1 III, 5 IV, 3 V, 7 VI, 5 VII, 2 VIII.

Niech w wiernym realizowaniu słów Założyciela umocnią nas słowa papieża Franciszka:

„Wszyscy jesteśmy powołani, aby nieustannie dążyć ku temu, co nas przekracza, w tym pokonywania naszych ograniczeń, a każda rodzina powinna żyć tą nieustanną zachętą. Rodziny, podążajmy naprzód i nie ustawajmy! Mamy obietnicę, że więcej jeszcze zawsze przed nami. Nie traćmy nadziei z powodu naszych ograniczeń, ale nie rezygnujmy też z dążenia do pełni miłości i jedności, które zostały nam obiecano” (AL 325).

W imieniu kręgu centralnego Domowego Kościoła:

Katarzyna i Paweł Maciejewscy
para krajowa DK

ks. Tomasz Opaliński
moderator krajowy D